

Cena 50 gr

# echo KRAKOWA

Rok XVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 196 (5324)

Kraków, wtorek 21 sierpnia 1962

## Wielki skok lawestycyjny

# 2 mln ton węgla więcej niż w roku bieżącym wydobędą kopalnie w 1963 roku

Nadchodzący rok 1963 ma być dla górnictwa polskiego okresem wyjątkowego „skoku” inwestycyjnego i produkcyjnego w wielu dziedzinach. Wieloletnie wysiłki naukowców, inżynierów, techników i ekonomistów powinny przynieść w przyszłym roku bardzo poważny wzrost produkcji, dużo wyższy niż przewidywały na ten okres wytyczne planu 5-letniego. Wydobycie węgla kamiennego — według wytycznych do Narodowego Planu Gospodarczego na 1963 r. — ma wynieść 111 mln ton, tj. o 1,2 mln więcej niż przewidywał plan 5-letni. W porównaniu z br. oznacza to wzrost o ok. 2 mln ton.

węgiel koksujący — im. 1 Maja i „Szczygłowice” oraz oddanie do eksploatacji nowej kopalni „Jastrzębie”.  
Poza powstającymi już czterema nowymi kopalniami — „Borynia”, „Moszczenica”, „Zofiówka” i „Staszic” rozpocznie się budowę piątej — „Pniówek”. Wszystkie te kopalnie, poza „Staszicem” zlokalizowane są na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego. Niezależnie od tego, prawie połowa — bo aż 38 wszystkich starych kopalń będzie nadal rozbudowywane.

## CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Witamy w naszej rubryce p. **MARIĘ KLINGER** z Wadowic, która przekazała ostatnio na konto budowy szkoły Czytelników „Echa” kwotę 197 zł. W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa prosimy p. Klinger o przyjęcie serdecznych wyrazów wdzięczności.  
Do grona uczestników naszej akcji przyłączyła się też ostatnio p. **HELENA WABIK**, kierowniczka kolonii Zakładu Robót Inżynierskich, mieszczącej się w Sieniawie koło Nowego Sącza. P. Wabik wpłaciła na fundusz budowy kwotę 380 zł. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.  
Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w Krakowie — z polecenia **WOJEWODZKIEJ SEKCJI TRANSPORTU OSOBOWEGO I MECHANICZNEGO** wpłacił na konto budowy kwotę 100 zł. Przesyłamy podziękowania i pozdrawiamy.  
**AKCJA TRWA!**  
**KONTO NOSI NAZWĘ: CZYTELNICZY „ECHA KRAKOWA” BUDUJĄ SZKOŁĘ. NUMER KONTA: PKO 4-9-600.**

W 17 rocznicę eksplozji jądrowej, zebrało się na wielkim placu przed pomnikiem ofiar w Hiroszimie 30 tysięcy mieszkańców odbudowanego miasta. Zebrani wysłuchali wielu przemówień, domagających się powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz likwidacji broni masowej zagłady. Na zdjęciu: ci, którzy przeżyli Hiroszimę, wspominają pamięć pierwszych w dziejach ludzkości ofiar nuklearnej bomby.

## Nikołajew i Popowicz przed kamerami telewizyjnymi

W dniu dzisiejszym o godz. 11 rozpoczęła się w Moskwie pierwsza konferencja prasowa kosmonautów radzieckich, **Nikołajewa i Popowicza**, po ich powrocie z Kosmosu, gdzie stali się milionerami odległości krążąc przez kilka dni po orbicie okołoziemskiej.  
Konferencja cieszy się ogromnym zainteresowaniem dziennikarzy radzieckich i zagranicznych. W wielkiej auli Uniwersytetu Moskiewskiego, mieszczącej 1500 osób, wszystkie miejsca zostały zajęte.  
Konferencja kosmonautów nr 3 i nr 4 transmitowana jest przez wszystkie rozgłoszenie radiowe i stacje telewizyjne ZSRR oraz przez „interwizję” i „Eurowizję”.

## Rozlokowanie samolotów „U-2” w W. Brytanii prowokacyjnym krokiem

W opublikowanym w prasie liście do ministra lotnictwa, członek Izby Gmin labourysta Roy Mason określił rozlokowanie w W. Brytanii amerykańskich samolotów szpiegowskich „U-2” jako krok w najwyższym stopniu prowokacyjny.



## WIELKI OSRODEK RADIOLOGII MEDYCZNEJ POD MOSKWA

Pod Moskwą powstał największy w Europie ośrodek radiologii medycznej. Przemysł radziecki wytwarza dla ośrodka najnowocześniejszą aparaturę umożliwiającą skuteczne naświetlanie promieniami Gamma różnego rodzaju złośliwych nowotworów w organizmie ludzkim. W jednym z 16 gmachów ośrodka mieści się będzie betatron — źródło promieni Gamma i promieniowania elektronowego o wielkiej mocy.

## BIURO POLITYCZNE FLN DZIĘKUJE N. CHRUSZCZOWOWI

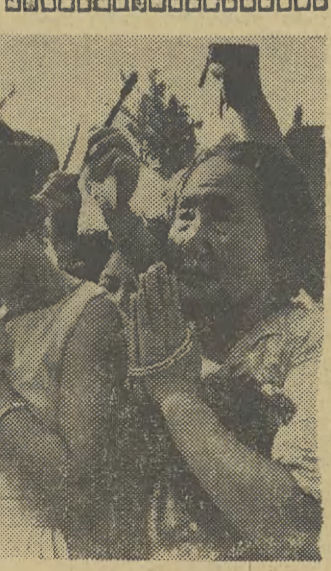
Sekretarz generalny Biura Politycznego FLN Mohammed Khider skierował w imieniu Biura Politycznego depechę do premiera radzieckiego Chruszczowa, w której gorąco podziękował za pomoc żywnościową, której Związek Radziecki udzielił narodowi algierskiemu.

## WYRAŻNA POPRAWA STANU ZDROWIA NENNIEGO

W stanie zdrowia przywódcy socjalistycznej partii Wioch, **Pietro Nenniego**, który w ubiegłym tygodniu uległ podczas urlopu ciężkiemu wypadkowi, nastąpiła wyraźna poprawa. Za tydzień przypuszczalnie opuści on szpital. Nenni spodziewa się, że we wrześniu będzie mógł ponownie brać udział w pracach włoskiego parlamentu.

# Góralskie chaty w Chochołowie zostaną pokryte impregnacją przeciwpożarową

Cenny i ciekawy rezerwat drewnianego budownictwa górskiego — piękna wioska Chochołów, zostanie poddana



W ostatnich dniach zjechał z taśmy produkcyjnej Szczecińskiej Fabryki Motocykli jubileuszowy 50-tysięczny motocykl „Junak”. Jak wiadomo, pierwsza prototypowa partia tych maszyn w liczbie 30 sztuk opuściła fabrykę w 1956 r. Na zdjęciu: jubileuszowy „Junak” schodzi z taśmy. CAF — fot. Weczer.

## Trzecia prowokacja wobec żołnierzy radzieckich

# W Berlinie zachodnim szaleją hordy wandalii

W ciągu ostatnich trzech dni wzmogły się prowokacje organizowane ze strony Berlina zachodniego przeciwko granicy państwowej NRD, przy aktywnym poparciu władz bońskich i zachodniobermberskich. W niedzielę wieczorem dokonano kolejnego zamachu bombowego na podjazd szybkiej Kolei miejskiej, pozostającej pod zarządem władz NRD. Bomba została podłożona w przedostatnim wagonie i wybuchła w momencie, gdy pociąg zatrzymał się na jednej ze stacji w Berlinie zachodnim. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że nikt z pasażerów nie został ranny. Sprawcy — dwóch młodych chłopców, zostali

# U Thant przedstawił nowy projekt rozwiązania problemu kongijskiego

## NOWY JORK

W 18-stronicowym raporcie przekazanym w poniedziałek Radzie Bezpieczeństwa p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant przedstawił nowe propozycje w sprawie Konga. Oto najważniejsze punkty nowego planu:

1. Uznanie federacyjnego ustroju Konga, zgodnie z zasadami znajdującej się obecnie w przygotowaniu nowej konstytucji Konga.
2. Wszystkie dochody z podatków i górnictwa Katangi podzielone zostaną na połowę między władze lokalne, a rząd centralny.
3. Przynajmniej połowa dochodów z handlu zagranicznego Katangi przeznaczona zostanie na potrzeby tej prowincji.

Dalej raport przewiduje przygotowanie w najbliższym czasie, przy pomocy międzynarodowego funduszu monetarnego, projektu unifikacji waluty we wszystkich prowincjach Konga i zrealizowa-

nie go w ciągu najbliższych miesięcy. Jako pilne zadanie wymienia się również integrację wszystkich oddziałów kongijskich w jedną armię narodową. W najbliższym czasie, stwierdza raport, powinna zostać utworzona 3-osobowa komisja, składająca się z przedstawicieli rządu kongijskiego, władz Katangi oraz ONZ. Komisja w ciągu miesiąca powinna przygotować konkretny plan wcielający w życie propozycje U Thanta, który zostanie zrealizowany w ciągu okresu nie dłuższego, niż dwa miesiące.

Projekt ten — jak oświadczył U Thant — przekazany zostanie przez przedstawiciela ONZ w Kongu, R. Gardinera, rządowi premiera Adouli, a z kolei, za zgodą premiera, władzom Katangi. Wskazując, że stosowana dotychczas przez Czombego taktyka przeciągania rokowań i udawania ostatecznego uregulowania problemu kongijskiego jest niebezpieczna dla Konga, U Thant wyraził przekonanie, że obecnie obie strony wyrażą zgodę na propozycje ONZ. Sekretarz generalny podkreślił przy tym, że ONZ zdecydowana jest położyć kres secesji Katangi.

W wypadku, gdyby Czombe nie odpowiedział w najbliższym czasie na apel ONZ, Sekretariat Narodów Zjednoczonych zamierza zwrócić się do wszystkich państw członkowskich, aby zerwały wszelkie handlowe i finansowe kontakty z Katangą, w pierwszym rzędzie, żeby wstrzymały import miedzi i kobaltu z tego kraju.

Delegat ONZ, Gardiner przedstawił wkrótce władzom kongijskim konkretne terminy, w jakich ONZ spodziewa się realizacji planu dotyczącego Konga.

## Dalsze zaostrzenie stosunków gospodarczych między Francją a Monaco

**PARYŻ**  
Władze francuskie ogłosiły w poniedziałek nowe zarządzenie zmierzające do ograniczenia stosunków gospodarczych między Francją, a księstwem Monaco. W ogłoszonym dekreście przewiduje się kary grzywny lub więzienia za udział prywatnych firm francuskich w transakcjach finansowych między Bankiem Francuskim, a bankiem Monaco.

## Samolot stanął w płomieniach i runął do morza

**RIO DE JANEIRO**  
Odrzutowy samolot pasażerski, Brazylijskiego Towarzystwa Lotniczego „Panair do Brasil” uległ w poniedziałek katastrofie w pobliżu lotniska w Rio de Janeiro. W kilka minut po starcie maszyna stanęła w płomieniach i runęła do morza. Na pokładzie samolotu znajdowało się 99 osób w tym 6 dzieci. Według pierwszych doniesień, 40 osób ocalało. Dokładna liczba ofiar katastrofy nie została jeszcze ustalona. Na miejscu katastrofy pracują ekipy ratownicze poszukujące szczątków samolotu i uwieczonych ewentualnie w nich zwłok pasażerów.

ujęci, jednakże — jak podaje agencja ADN — policja zachodniobermberska, która zabrała zamachowców, dziś odmawia podania ich nazwisk.  
W niedzielę grupa prowokatorów ponownie zaatakowała autobus, którym radziecka jednostka wartownicza udawała się do Berlina zachodniego, w celu objęcia warty przy znajdującym się na tamtejszym terenie Mauzoleum, wzniesionym ku czel żołnierzy radzieckich poległych w szturmie Berlina. Tłum obrzucił autobus kamieniami. Jak podaje Agencja ADN, jest to już trzecia prowokacja wobec żołnierzy radzieckich w ciągu ostatnich kilku dni.

Prowokatorzy dokonali także kilku napadów na posterunki graniczne NRD i wstrzymali na pewien czas ruch graniczny na punkcie kontrolnym dla cudzoziemców przy Friedrichstrasse.

Wszystko to, dzieje się przy nieukrywanej aprobacie, a nawet poparciu władz Berlina zachodniego. Burmistrz tego miasta Brandt przybył nawet w poniedziałek na spotkanie z awanturnikami. Wraz z żoną zjawił się on w pobliżu granicy z Berlinem demokratycznym uśmiechając się jowialnie do awanturujących się chuliganów.

Ataki na żołnierzy radzieckich, zamachy bombowe i inne akcje terrorystyczne są prowokacjami, których skutków nie sposób jeszcze przewidzieć, — pisze agencja ADN. W Berlinie zachodnim szaleją zorganizowane hordy wandalii, którzy bez obawy kary terroryzują ludność i dokonują prowokacji wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mocarstwa zachodnie — pisze agencja — nie mogą umywać rąk, od tej sprawy. Ponośzą one nie najmniejszą część winy. Jeśli mocarstwa te rzeczywiście stanowiąby czynnik gwarantujący bezpieczeństwo, to niepodobnieliby być, by miasto i jego spokojni obywatele byli codziennie terroryzowani. Dotychczas jednak bezpieczeństwo zagwarantowane mają tylko prowokatorzy.

Jutro Kraków będzie na skraju nizu. Rano zachmurzenie duże i zanikające opady deszczu. W ciągu dnia — rozpozogodzenia. Wiatr zachodni 2-5 m/sek. Temperatura 18—22 st. C.

# Tydzień w gospodarce

## Żniwa, omłoty i już nowe zasiewy

Po dwóch tygodniach przerwy, wypada w komentarzu znów powrócić do zagadnień rolnictwa, gdyż w tej dziedzinie gospodarki dzieje się obecnie szczególnie wiele ciekawego.

Sprawa najważniejsza — żniwa.

Na północy trwają one jeszcze w pełni, a w niektórych rejonach województw: kosańskiego, gdańskiego, olsztyńskiego i białostockiego dopiero „rozkreśliły” się na dobre. Choć w ub. tygodniu pogoda pogorszyła się nieco, w pozostałej, ogromnej części kraju prace żniwne weszły w ostatnią fazę. Nadal zwraca uwagę sprawność z jaką przebiega sprzęt płonów, zarówno w indywidualnych gospodarstwach chłopskich jak i państwowych. Jest to możliwe nie tylko dzięki na ogół sprzyjającej pogodzie oraz wysiłkowi chłopów i żalgów PGR, ale także pomocy ekip z miast.

Ogromne znaczenie mają dziesiątki tysięcy traktorów i maszyn żniwnych.

Ten dość optymistyczny obraz przesłaniają jednak pewne cienie. Otóż nierzadko zdarzają się braki podstawowych części zamiennych do maszyn żniwnych, a niektóre okolice dotkliwie odczuwają pustki w sklepach GS. Winę za to ponoszą wyłącznie GS-y, gdyż dostawy artykułów spożywczych dla wsi zwłaszcza na czas żniw są wystarczające.

Po żniwach — jak każda tradycja — dożyłki. W minioną niedzielę Święto Płonów obchodzili żniwiarze w niektórych wsiach na południu kraju. W następne dwie niedziele będzie je święcić cała wieś, zaś 9 września 40 tys. rolników spotka się w Warszawie na centralnych dożyłkach.

Tak już jest w rolnictwie, że od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni nie ma chwili na wytchnienie. Rozpoczyna się bowiem nowa, ważna kampania: omłoty i skup zboża. Już obecnie magazyny w całym kraju przyjmują codziennie setki ton ziarna. Z każdym dniem ilość ta będzie wielokrotnie wzrastała. Zadaniem jest nie małe. Do końca października trzeba zgromadzić ponad 1.200 tys. ton ziarna z obowiązkowych dostaw, a ponadto zakupić znaczne ilości zboża wolnorynkowego.

Bliski jest termin siewów zbóż ozimych. Trzeba będzie w krótkim czasie dostarczyć rolnikom ponad 250 tys. ton ziarna kwalifikowanego. Co raz szerzej rolnicy przekonują się, jakie ma to znaczenie dla przyszłych zbiorów, toteż ziarno wymieniają chętnie. Jest więc bardzo ważne, aby gospodarstwa nasienne i produkcyjne, a zwłaszcza PGR-y, pospieszyły się z omłotami i dostawami tego ziarna. Nie mogą się powtórzyć wypadki z lat ubiegłych, kiedy to materiał siewny nadchodził dopiero wówczas, gdy na polach zieleniło się już żyto — z konieczności pochódzący z własnej uprawy.

## Zbliżenie stanowisk ZSRR i USA na konferencji rozbrojeniowej w Genewie

# Związek Radziecki zgadza się na kontrolę proponowaną przez kraje neutralne

Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji rozbrojeniowej 18 państw postanowiono na wniosek delegata Indii, poparty przez przedstawiciela ZRA, aby w związku ze zbliżeniem stanowisk ZSRR i USA dalsza dyskusja w sprawie zakazu broni nuklearnej odbywała się wyłącznie między przedstawicielami ZSRR i USA w oparciu o memorandum krajów neutralnych.

Podczas poniedziałkowej dyskusji, podobnie zresztą jak w prasie zachodniej, podkreślano znaczenie ostatniego oświadczenia przewodniczącego delegacji radzieckiej W. Kuź-

niecowa, że ZSRR gotów jest przyjąć kontrolę zakazu doświadczeń nuklearnych w zakresie proponowanym przez memorandum ośmiu krajów neutralnych.

## Koniec ery szpilek?

# Ogólnopolska giełda obuwnicza w Radomiu

W Radomiu zakończyła się w poniedziałek ogólnopolska giełda obuwnicza połączona z oceną kolekcji na sezon letni 1963 r. Na giełdzie pokazano ponad 1200 wzorów obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego, wyprodukowanego przez 17 zakładów przemysłu kluczowego.

Prawie wszystkie nowe modele obuwia damskiego mają niskie lub płaskie obcaszki. Nawet pantofle wizytowe produkują się na średniej wielkości obcasach.

Kolory były wielce urozmaicone. Eleganckie buciki damskie wykonano m. in. z wytłaczanej skóry w kolorze brązowym, zgnió-zielonym i beżowym.

Komisja zakwalifikowała do produkcji większość modeli.

# Polska zbuduje płuczkę węglową w Indiach

W miejscowości Ranchi podpisana została umowa o zbudowaniu w Indiach przez centralę „CEKOP” nowoczesnej płuczki węgla o wydajności blisko 3 mln ton rocznie.

Płuczka, której wstępna dokumentacja opracowana została przez specjalistów polskich na miejscu w Indiach, wybudowana zostanie w miejscowości Gidi, w węglowym okręgu Karanpura, w stanie Bihar. Węgiel do płuczki transportowany będzie z kopalni przy pomocy kolejki linowej, zaprojektowanej również przez specjalistów polskich.

## Groźna powódź w Birmie i Indiach



Zwiedzanie Malborka w programie niemal każdej wycieczki

Setki turystów dziennie zwiedzają zamek w Malborku. Każda niemal wycieczka, zdominowana nad morze, nie omija Malborka. Na zdjęciu: grupa turystów przed wejściem do zamku malborskiego.

CAF — fot. Kosycarz

# Woda przerwała tamę w kolumbijskim mieście Florencia niosąc śmierć i zniszczenie

**LONDYN**  
Według doniesień z Rabatu, w ciągu kilku ostatnich dni zanotowano w Maroku falę niebywałych upałów, które zostały spowodowane gorącymi wiatrami, wiatrami od strony Sahary. W Marakeszu, Agadirze i kilku innych miastach na południu kraju temperatura w ciągu dnia wynosiła 42—45 stopni Celsjusza.

Ulewnie deszcze padające od kilku dni spowodowały groźną powódź w niektórych prowincjach Birmy. Wody zalały ponad 300 tys. akrów pól ryżowych.

Według najnowszych doniesień, plantacje ryżowe zniszczone zostały całkowicie na obszarze ponad 120 tys. akrów.

Liczba ofiar tragicznej powodzi, jaka nawiedziła kolumbijskie miasto Florencia wzrosła do 70 osób, 150 osób zaginęło.

Jak wiadomo, silne deszcze spowodowały wezbranie górskiej rzeki, która z kolei przerwała tamę. Ogromne ilo-

ści wody runęły na miasto, siejąc śmierć i zniszczenie.

Poważne szkody spowodowała powódź, jaka nawiedziła w tych dniach indyjskie stany Bihar i Assam. W północnej części stanu Bihar wezbranie wody rzek Gandak i Bagmati zalały 600 wiosek, zamieszkanych ogółem przez półmilion ludzi. 15 tys. hektarów pól ryżowych zostało całkowicie zniszczonych. Zbiory ryżu na 10 tys. ha są zagrożone.

W stanie Assam, gdzie poziom rzeki Brahmaputra podniósł się miejscami o półtora metra ponad stan alarmowy, utonęło 6 osób. Na przyległych obszarach sparaliżowana jest wszelka komunikacja. Według pierwszych obliczeń co najmniej 3 tysiące domów zostało zniszczonych.

## Kronika wypadków

● W Czajkowiecach (pow. Chrzanów) zderzył się autobus PKS, należący do ekspozytury w Oświęcimiu z motocyklem, którym jechał: 19-letni Eugeniusz Żbik (zam. w Nawojowej Górze) i 27-letni Karol Moskal (zam. w Krzeszowicach). Obaj mężczyźni zginęli na miejscu. W wypadku został również ranny 53-letni Kazimierz Butka (zam. w Krakowie). Jak ustalono w toku wstępnego dochodzenia, winę za wypadek ponosi kierowca autobusu — Stanisław Olchawa (zam. w Jaworznie). Milicja zatrzymała go, jak również i konduktora autobusu — Józefa Wróbla — do dyspozycji prokuratora. ● Na skrzyżowaniu ulic Bronowickiej i Piastowskiej motocyklista Wawrzyniec Jamka (zam. w Pyskowicach), wymuszając pierwszeństwo przejazdu zderzył się z ciężarówką. Zona motocyklisty — Janina Jamka została ciężko ranna.

# Za ostatnie skradzione pieniądze kazał się wieźć na policję

Za ostatnie 2 marki — resztę skradzionej sumy — blisko 5 tys. marek, 22-letni piekarz z Bremerhaven (NRF) kazał się taksówkarzowi wieźć do komisariatu policji. Całą sumę przepuścił on w ciągu kilku dni w nocnych lokalach. W Komisariacie oświadczył, że przynajmniej do kradzieży z powodu „dręczących go wyrzutów sumienia”.

# Zachodniemiecka Luftwaffe zamierza wydzierżawić tereny ćwiczebne w USA

**WASZYNGTON**  
„Zachodniemiecka Luftwaffe ma za mało terenów ćwiczebnych i rozgląda się za nowymi w krajach NATO” — donosi dziennik „New York Herald Tribune”.

Zdaniem pisma, Luftwaffe zamierza wydzierżawić takie tereny w Stanach Zjednoczonych od Pentagonu, płacąc za nie dolarami i w ten sposób „przyczyniając się do zmniejszenia deficytu amerykańskiego bilansu płatniczego”. W międzyczasie piloci zachodniemieccy będą mogli korzystać z terenów ćwiczebnych Portugalii, we Francji oraz na Korsyce i Sardynii. Dziennik dodaje, że „w odróżnienie Luftwaffe nastąpić mają poważne zmiany na najważniejszych stanowiskach, w celu zapewnienia lepszego szkolenia pilotów i lepszego organizacji”.

## W „Lajkoniku“

W ostatnim losowaniu wygranej z 5 trafieniami nie stwierdzono. Jest natomiast jedna „czwórka z plusem”, na którą przypada 20 tys. zł, 41 „trójek” po 2.392 zł, 1.863 „dwójki” po 52 zł i 25.029 „dwójek” po 5 zł.

# Młodociany „gang samochodowy” przed sądem w Krakowie

W Krakowie, w Sądzie Powiatowym dla Miasta, rozpoczął się proces przeciwko grupie młodocianych przestępców. Prokuratura oskarża 18-letniego Marka Głębowicza, 18-letniego Jacka Hodolę, 18-letniego Janusza Sobieraję i małoletniego 16-letniego Zbigniewa K., o to, że w dniu 14 kwietnia br. działając wspólnie zabrali z samochodu „Moskwicz” teckę z przyrządami lekarskimi, na szkodę dr Mariana K.

M. Głębowicz i J. Hodola oskarżeni są ponadto o to, iż w marcu br. skradli z samochodu „Wartburg” różne części, narzędzia i drobne przedmioty wartości ok. 2 tys. zł.

Włamania do samochodu „Moskwicz” — skąd zabrali narzędzia lekarskie — oskarżeni dokonali w biały dzień na ul. 18 Stycznia. „Wartburg” okradziony został na

ul. Żuławskiego. Natomiast „Warszawę” — która stała zaparkowana przy ul. Józefitów — otworzyli młodsi oskarżeni dopasowanym kluczem — a następnie udali się na „przejażdżkę” do Zakopanego. Skradziony samochód — po ruchliwej szosie Kraków-Zakopane — prowadził nieletni Zbigniew K., nie posiadający wcale prawa jazdy!

W Zakopanem młodsi sprawcy kradzieży ukryli auto w zarosłach, przy potoku w okolicy ul. Kasprusia i — dla zatarcia śladów — spalili kartę rejestracyjną i inne dokumenty wozu oraz zdemontowali jego wnętrze.

Po porzuceniu auta M. Głębowicz, J. Hodola i Zbigniew K. udali się z Zakopanego do Krakowa celem „zdobycia pieniędzy na benzynę” — albowiem skradzionym samochodem zamierzali udać się na dalszą wyprawę. W Krakowie jednak zostali zatrzymani przez MO.

Ciekawostką jest tu fakt, że Janusz Sobieraj poprzednio

# Rewolta pałacowa na tle... haremów w Arabii Saudyjskiej

PARYŻ

Swego rodzaju przewrót pałacowy rozgrywa się w tych dniach w Arabii Saudyjskiej. Czterech braci króla Sauda, z emirem Talalem na czele, postanowiło, idąc z duchem czasu, zlikwidować swe harem. Uroczyste zwolnili więc kilkadziesiąt nałożnic i kilkaset niewolnic z obowiązków służbowych, wystawili im na drogę świadectwa dobrych obyczajów oraz wypłacili odpowiednie kwoty należące im się wskutek rozwiązania umowy o pracę.

Król Saud niezbyt przychylnie przyjął do wiadomości te posunięcia. Zwołał radę ministrów i nakazał odebrać postępowym braciom dodatki rodzinne, wyrażające się kwotą 300 tys. dolarów rocznie i przeznaczone na utrzymanie haremów oraz premie w wysokości 10 tys. dolarów za każde uznane dziecko.

Przyczyną gniewu królewskiego nie jest bynajmniej ewentualność rozstania się z własnym haremem, złożonym z 90 konkubin, lecz to, że haremowe dzieci księżęce były od wieków filarem dynastii. Zajmując uprzywilejowane stanowiska w kraju, były one po doświadczeniu do pełnoletności zainteresowane w utrzymaniu monarchii feudalnej.

Toteż Saud, który wie, że rządzić, to znaczy przewidywać, gniewa się, przeczuwając, iż idą inne czasy.

# Samochód z pijanymi pasażerami zawisł na krawędzi mostu 6 metrów nad rzeką

20 km. przed południem samochodu osobowy marki „Warszawa” nr rej. KS 5107, stanowiący własność UJ, najechał na barierę mostu na Dunaju w Nowym Targu. Po wyłamaniu bariery auto zawisło nad rzeką 6 m ponad poziomem wody. Zaalarmowana straż pożarna zabezpieczyła auto przed upadkiem, a następnie ściągnęła na most.

Okazało się, że samochód prowadzony był przez znajdującego się w stanie nietrzeźwym Wiesława Czubernatę (ur. w 1939 r., zam. w Szaflarach). W wozie znajdował się również kierowca Bartłomiej Szczygieł oraz Bronisław Wołek (zam. w Krakowie). Obaj mężczyźni byli również pijani. Komenda Powiatowa MO w Nowym Targu zatrzymała do dyspozycji prokuratora wszystkich trzech. W toku wstępnego dochodzeń kierowca wozu zeznał, że Czubernat uruchomił samochód bez jego zgody. Straty spowodowane zniszczeniem auta oceniono na 30 tys. zł.



W upalny dzień — na jednej z bukareszteńskich plaży. CAF

## UKRYŁ ZWŁOKI OFIARY

Wczoraj ok. godz. 5 rano na przydrożnej łące w Proszówce (pow. Bochnia), znaleziono zwłoki 29-letniego Władysława Sekundy (zam. w Zabierzowie). Sekunda został potrącony na szosie przez motocyklistę, który przeniósł go na łąkę, a potem zbiegł. Milicji udało się wpaść na trop sprawcy — Stanisława Kozuba, ur. w 1937 r., zam. w Stanisławicach.

Przedstawiamy:

Jego hobby to praca



Jacek Adolf

Czas na wagę złota albo króliki w wannie

„Decydujące ogniwo to kierownicy budów, kierownicy oddziałów (odcinek — kilka budów w jednym rejonie), na nich spoczywa główny ciężar: wykonawstwo, kontakty z podwykonawcami, współpraca ze służbą inwestycyjną. Od ich decyzji zależy powodzenie budowy. Należą do szczególnie wysoko opłacanej grupy pracowników — płacimy im właśnie za decyzje. Za odpowiedzialne, trafne decyzje, które mogą podejmować dzięki wykształceniu i wieloletniej praktyce.” To głos przedsiębiorstwa.

Ba, decyzje ludzi którzy budują Hutę im. Lenina rozstrzygają o setkach tysięcy i milionach. Tu się buduje za miliardy. Czas ludzi, którzy dojrzały do podejmowania takich decyzji musi być oceniany na wagę złota. Jeśli są w Polsce fachowcy mogący przebieierać w posadach jak w ulęgalkach, w każdej chwili znaleźć jeszcze lepiej wynagradzane zajęcie i mieszkanie w dowolnym punkcie na mapie kraju — to fachowcami tymi są doświadczeni kierownicy budów.

„Instytut Organizacji i Mechanizacji Budownictwa opracował normy, określające czynności kierownika budowy. Wynika z nich, że kierownik powinien

pracować 26 godzin na dobę, by rzeczywiście wykonać wszystko co należy do jego obowiązków. Oczywiście, są systematycznie przeciążeni.”

Paradoks zupełnie absurdalny: płaci się za decyzje i nie zostawia się dość czasu na ich podejmowanie i wprowadzanie w życie. Piramida czynności nie wymagających bynajmniej tak wysokich kwalifikacji przytłacza najlepszą kadre i pożera jej ceny czas. Papierki, sprawozdania, administrowanie, koordynowanie...

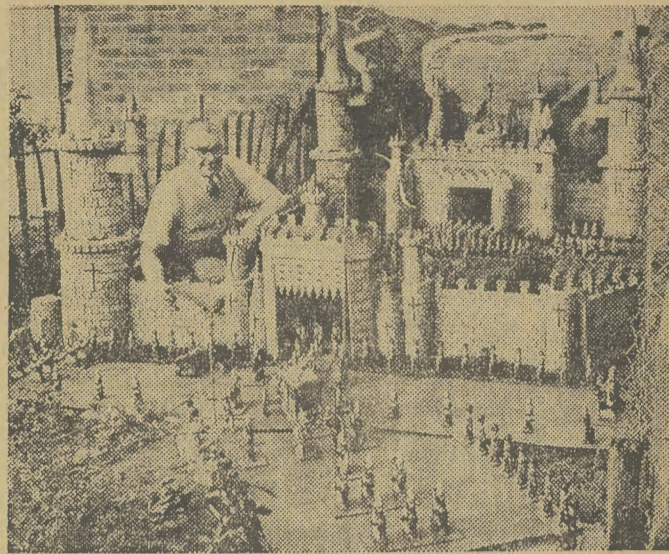
Ramon Novarro w areszcie za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym

Słynny w latach trzydziestych aktor filmowy, Ramon Novarro, którego nazywano wówczas „bożyszczem kobiet”, siedział w Los Angeles 15 dni w areszcie. Przyczyną było prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym.

W epokę budownictwa przemysłowego wskoczyliśmy tak nagle, że nie zdążyliśmy jeszcze wymienić całego staroświeckiego bagażu z epoki cegły kładzonej na cegle. Zamyślano ręce nad chłopami, którzy z dnia na dzień przekształcili się w walcowników, piecówców, operatorów i zamieniwszy chałupę na superkomfortowe mieszkanie hodowali króliki w wannie. W analogiczny sposób (i z analogicznych przyczyn) zachowują się ci, którzy budują przy pomocy najnowocześniejszej techniki kolosy przemysłowe, zachowując anachroniczne sposoby organizowania pracy. „Ustawienie” kierownika budowy jest jednym z przejawów tej organizacji.

Nowoczesna budowa zawiera nieporównanie więcej elementów, jest sumą nieporównanie większej ilości współdziałających czynników niż budowa tradycyjna: obecny kierownik nie może mieć w s z y s t k i e g o na głowie, tak jak dawniej. Właściciel warsztatu szewskiego zajmuje się wszystkim — dyrektorem fabryki butów tylko tym, co wymaga jego osobistego doświadczenia i osobistej odpowiedzialności. W miarę postępującego uprzemysłowienia budowy coraz więcej czynności biurowych, polegających na rejestrowaniu i przekazywaniu wiadomości, wypełnianiu papierków itd. musi się przenieść do biur, do dyrekcji, na zaplecze, pozostawiając temu który buduje, czas na zajęcie się bezpośrednio sprawami technicznymi i organizacyjnymi, w których nikt inny nie może go wyręczyć.

To nie jest artykuł o kierownikach budów, ani nawet (Dokończenie na str. 4)



40 miesięcy pracy kosztowało p. Charlesa Jonesa zrobienie modelu zamku w Birmingham (Anglia). Podobno model jest idealnie wierną kopią oryginału, naprzeciw którego p. Jones mieszka od wielu lat. (bk)

Mahomet i góra czyli rozrywki dla prowincji

Wawel-Tourist wspólnie z krakowską „Estradą” wystąpił ostatnio z bardzo ciekawą i pożyteczną inicjatywą, którą można by ochrzcić hasłem „rozrywka dla prowincji”. Nad tym, że małe miasta i miasteczka pozbawione są kulturalnej rozrywki na odpowiednim poziomie biada się w całej prasie przez okragły rok, nie tylko w sezonie ogórkowym.

Skutecznego lekarstwa nie znajdujemy, rozwiązywanie problemu na zasadzie sprowadzania wybitnych artystów, zespołów, do małych miasteczek z natury rzeczy nie dawało efektów. Brak sal! Za mało publiczności. Znikome perspektywy zrobienia kasy... Nikt więc w Miechowie czy Słomnikach nie marzył o obejrzeniu na własnym podwórku Marino-Mariniego, Patachou, Klepury, czy o wystąpieniu koncertu Krakowskiej Filharmonii.

Jeśli góra nie chce przyjść do Mahometa, musi Mahomet udać się do góry — pomny na to stare porzekadło Wa-

wel-Tourist dopatrzył się w mieszkańcach powiatowych ośrodków swoich potencjalnych klientów i w porozumieniu z „Estradą” postanowił zorganizować dla nich wyjazdy do Krakowa na różne atrakcyjne imprezy. „Estrada” zarezerwuje bilety, Wawel-Tourist dostarczy na miejsce autobusy i pilota, podwiezie pod teatr, po imprezie odstawi do domu. Na pierwszy ogień pójdą występy Marino-Mariniego, którego spodziewamy się wkrótce w naszych stronach. (j)

Kartki z kalendarza

Nie wmuszać!

Jesteśmy narodem raczej towarzyskim. Może nam być trudno, może nam być ciężko, ale gdy gość przychodzi do domu — stajemy zażwyczaj na głowie, by dogodzić mu nie tylko w miarę, ale i ponad miarę naszych możliwości.

Niesłychanie rzadko przytrafia się, by zaprosić kogoś na sobotnie, niedzielne czy inne popołudnie, podać szklanke herbaty, poczęstować kawką, kruchymi ciasteczkami, czy też czymś w tym rodzaju. Nie, ambicją gospodarzy jest napchać gości do utraty tchu. Jeśli było dużo jedzenia — przyjęcie było „dobre”. Jeśli strona kulinarna nie przedstawiała się efekownie, przyjęcie się „nie udało”.

Byłoby z tym jeszcze pół biedy, gdyby chodziło jedynie o jedzenie. Sedno zagadnienia polega na tym, że wmusza się w gości alkohol, traktując odmowę wypicia za kamień obrazny. Nie wiem jak z Waszymi odczuciami, ale szczerze mówię — że aż mnie skręca gdy wdmusza się w gospodarza molestującego o pozwolenie „tylko” dolania do kieliszka. Zresztą — wiemy o tym z doświadczenia — możesz dziesięć razy prosić, błagać, tłumaczyć — nic nie pomaga. Kieliszek i tak zostanie „dopełniony”.

Dlaczego? Po prostu: obawiamy się, że posiadzą nas o skąpstwo, brak gościnności, brak troskliwości.

W witrynie jednej z aptek dojrzałem ostatnio pięknie na szkle wymalowany napis: „Nie spijaj gości do utraty przytomności”. Mój Boże! Toć to tylko program minimum tego, co powinniśmy postuluować pod naszym własnym adresem.

Chodzi o to, żeby po prostu nie wduszać ludziom jadła i alkoholu, nie wmuszać na nich zgody na tuczenie i pojenie, nie lekceważyć protestów. Chodzi o to, by dotarła do naszej świadomości konieczność przyswajania sobie pewnych norm obyczajowych, które cechować powinny ludzi uważających się za kulturalnych. (x)

Powietrze zastępuje metalową konstrukcję

Ciekawym osiągnięciem fachowców z przemysłu tkanin technicznych jest wybudowanie wielkiego namiotu bez konstrukcji nośnej. Namiot posiada wymiary 22x12x6,5 m a utrzymuje go sprężone powietrze, wciągane między dwie warstwy powłoki wykonanej z tkaniny powleczonej kauczukiem.

Ustawienie takiego pneumatycznego namiotu trwa zaledwie kilkadziesiąt minut. Samo wypełnienie konstrukcji powietrzem za pomocą sprężarki nie zajmuje więcej niż 20 min.

Ze względu na łatwość przenoszenia namiot nadaje się szczególnie na pomieszczenie dla objazdowych imprez, sezonowych kawiarni, stołówek, prowizorycznych hoteli oraz na magazyny. Koszt pneumatycznej hali jest wielokrotnie niższy od wszelkiego rodzaju tradycyjnych obiektów.

Jeden z pierwszych namiotów pneumatycznych, wyprodukowany w Zakładach Konfekcji Technicznej w Legionowie, służy już jako magazyn w porcie gdyńskim.

Konstruktorzy przy dalszej produkcji zamierzają zastosować do powlekania tkaniny polichlorek winylu zamiast kauczuku. Pozwoli to zmniejszyć niemal o 50 proc. ciężar namiotu.

Stanisław Biel

Od Krakowa do Hazrat Iman Safed

(Korespondencja własna z Afganistanu)

Do jednych z wielu atrakcji Jezior Mazurskich należą pływające sklepy „Jaś” i „Małgosia”. Błakujący na szlaku wielkich jezior turyści mogą zaopatrzyć się w artykuły pierwszej potrzeby.

Fot. J. Lewicki



W pierwszych dniach lipca opuściły kraj dwie grupy polskich alpinistów — krakowska i poznańska, tworząc razem II polską wyprawę alpinistyczną w Hindukusz afgański. Zadaniem grupy jest eksploracja nieznanych rejonów Hindukuszu wschodniego. Polakom towarzyszą czterech Francuzów z GUMS (Groupe Universitaire de Montagne et Ski). Po przyjeździe na miejsce grupa podzieliła się na dwie części: poznaniacy z Francuzami mają zaatakować szczyt siedmiotysięczny leżący w łańcuchu okalającym dolinę Mandaraz, a krakowiaci wraz z dwoma warszawiakami, Waldemarem Olechem i Jerzym Krajskim, usadwią się bardziej na wschód w nie nazwanej dolinie, której wylot znajduje się obok miejscowości Langar. Mapy indyjskiej służby kartograficznej zapowiadają w tym rejonie wierzchołek siedmiotysięczny.

Kierownikiem grupy poznańskiej jest STANISŁAW ZIERHOFFER, któremu Zarząd Główny Klubu Wysokogórskiego powierzył ogólne kierownictwo w czasie wspólnego dojazdu. Kierownikiem grupy krakowskiej jest mgr inż. STANISŁAW BIEL.

Przypominamy nazwiska uczestników grupy krakowskiej: mgr MARIAN BAŁA, inż. MACIEJ BARANOWSKI, mgr inż. HENRYK CIOŃKA, mgr inż. KAROL JAKUBOWSKI, mgr ROMAN ŁAZARSKI i dr med. ADAM PAĆHALSKI — lekarz wyprawy.

Od dziś rozpoczynamy druk relacji z wyprawy, nadsyłanych nam przez mgr inż. STANISŁAWA BIELA.

Warszawa, 3 lipca

Na spotkaniu kierownictwa wyprawy rozdzielamy zadania: Zierhoffer i Schramm polecą do Kabulu samolotem, towarzyszyć im będzie W. Olech. W Kabulu muszą załatwić zezwolenie na działanie w interesujących nas terenach, zezwolenie na fotografowanie, wizy pobytowe itd. oraz odebrać Francuzów, którzy mają przylecieć do Kabulu. Reszta pod moim kierownictwem pojedzie przez Moskwę, Taszcent, Samarkandę do Tormezu. W Tormezie dopilnujemy załadowania bagażu na statek i popłyniemy Amu-Darią do Kizyl-Kala, portu rzeczynego już na terenie Afganistanu. W Kizyl-Kala spotka się cała ekspedycja — nastąpi to 16 lub 17 lipca. Wyjeżdżamy 5 lipca.

Moskwa, 11 lipca

Moskwa wita nas deszczem. Jest chłodno, raz za razem nad miastem przetaczają się burze. Instalujemy się w hotelu „Altaj”. Dość daleko od centrum, ale na szczęście w Moskwie komunikacja jest wyśmienita.

Gorzej, że nasze misterne plany biorą w łeb. Dowiadujemy się, że punkt graniczny Kizyl-Kala został zlikwidowany i obecnie cały ruch pasażerski między ZSRR i Afganistanem odbywa się drogą lotniczą. Bagaż pojedzie do Kizyl-Kala, a my — pociągami do Taszcentu i stamtąd samolotem do Kabulu. Wszystko byłoby w porządku gdyby nie fakt, że moja rezerwa rublowa nie starcza na zakup biletów lotniczych. Zaczeka, Wyjeżdżamy 5 lipca. (Dokończenie na str. 4)



# Czas na wagę złota Od Krakowa do Hazrat Iman Safed

(Dokończenie ze str. 3)

o budownictwie przemysłowym. Przykład został wybrany dlatego, że wyraźnie ilustruje problem dysproporcji między zaawansowaną techniką, jaką dysponujemy, a prymitywnymi metodami służącymi do jej podporządkowania naszym celom. A także dlatego, że właśnie w budownictwie przemysłowym i właśnie w sprawie kierowników podjęto w Krakowie kroki zmierzające do usunięcia tej dysproporcji. Pisaliśmy ostatnio o stworzeniu w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina placówki zajmującej się badaniami zagadnień pracy z punktu widzenia jej organizacji, socjologii i psychologii. Badania nad budżetem czasu kierowników są jednym z pierwszych przedsięwzięć placówki. Ich celem jest dokładne zorientowanie się, ile czasu pochłaniają określone grupy czynności, a następnie przygotowanie wniosków dla maksymalnego odciążenia kierowników od wszystkich zajęć nie będących bezpośrednio organizowaniem pracy lub przygotowaniem się do nowej budowy.

Zadałem organizatorom badań pytanie: w jaki sposób wykorzystacie praktycznie wyniki, skoro będzie to wymagało istotnych zmian organizacyjnych w przedsiębiorstwie, naruszenia stereotypo-

wej struktury, obwarowanej sztywnymi przepisami?

— To proste. To co budujemy jest tak ważne, dotrzymanie każdego terminu jest tak doniosłą sprawą dla kraju, że „góra” pozwoli nam działać mimo pewnych przepisów. Jedno pismo: „Dla terminowego wykonania budowy konieczne jest zawieszenie mocy przepisu takiego i takiego...” i załatwione.

Bardzo to pięknie, ale wyjątki są wyjątkami. Wyjątkiem jest stworzenie przez przedsiębiorstwo własnej komórki badań nad zagadnieniami pracy i wyjątkiem będzie praktyczne wykorzystanie wyników jej badań. Tymczasem dysproporcje rosną. Wnioski zostawiam dyrektorom.

JACEK ADOLF



(Dokończenie ze str. 3)

czyli się ciężkie dni wypełnione bieganiną między pocztą, ambasadą, „Inturistem”, „Aeroflotem” i innymi urzędami. 9-go mamy wiadomość z Warszawy o wysłaniu dla nas biletów na adres „Aeroflotu” w Taszkencie. Wreszcie 11-go ładujemy się do pociągu w kierunku na Taszkent.

13 lipca

Za Aktiubińskiem kończy się obszar niżowy. Nareszcie niebo jest czyste. Po deszczowych i chłodnych dniach w Moskwie wszyscy jesteśmy spragnieni słońca. Z godziny na godzinę temperatura wzrasta.

W południe mijamy Mugożary, niewysokie kopce, to

najbardziej na południe wysunięte forpoczoły Uralu. W wagonie już 40 stopni ciepła. A to dopiero początek. Późnym wieczorem mijamy Jezioro Aralskie, zwane tutaj szumnie morzem. W podchodzących pod tor zatokach odbija się księżyc. Jezioro nie chce się skończyć. Może jednak mają rację ci, którzy nazywają je morzem.

14 lipca.

Upał wzmaga się. Około 10-ej temperatura sięga 45 stopni. Jesteśmy opóźnieni 5 godzin. Na trasie liczące 3 tys. km to nie tak wiele, ale dla nas... Aby jutro wylecieć musimy dzisiaj odebrać bilety, a w sobotę zamykają urzędy wcześniej. Następnego samolotu odlatają z Taszkentu dopiero w środę.

Trzech rywali, konkurujących ze sobą na ekranie, w wyniku decyzji producenta, znalazło się razem przy jednym stole w czasie zdjęć do nowego filmu. Francuz Jean-Claude Brialy, Włoch Renato Salvatori i Amerykanin Anthony Perkins (od lewej) mają teraz okazję, by wykazać, który z nich jest lepszy w grze aktorskiej. (bk)

Nareszcie o 14.30 — Taszkent. Zar na ulicach nie do wytrzymania. Depesza z ambasady z prośbą o rezerwację miejsc na niedzielę doszła. Gorzej jest z biletami. Jest telegram, ale on nie wystarcza. Mam zgłosić się do dyspozytora po 21-ej. Dyspozytor — postawna blondynka w białej bluzie i niebieskiej spódnicy — stwierdza, że zamówienie na bilety jest, ale nie wiadomo na czyje zlecenie; musi porozumieć się w tej sprawie z naczelnikiem portu. Wreszcie wszystko załatwione z zastrzeżeniem, że polecimy o ile będą miejsca w samolocie. Układamy się do snu na fotelach w sali tranzytowej. Upał i szum samolotów utrudniają zaśnięcie. Wreszcie jest samolot i są w nim miejsca dla nas.

Kabul, 18 lipca

Na lotnisku w Kabulu czekają na nas Zierhoffer, Schramm i Olech. Jest także jeden z Francuzów — Bernard Langevin, zwany „Tiapa”.

Lotnisko w Kabulu to przedsiłek kraju. Pas startowy, barak. W zakurzonej lepiance, na stole z nieokolorowanych okrągłaków, odprawa celna. Ubiór celników to coś pośredniego między mundurem żołnierza i kombinizem robotnika rolnego. Na plecach mają przyszyty jakiś

znak — stylizowany pocisk międzyplanetarny czy coś podobnego.

Miejscowi Polacy przyjmują nas bardzo serdecznie. Wiozą do miasta i instalują w swoich domach. Upał jest niesamowity, nogi grzezną w pyle.

Mimo iż nasi siedzą w Kabulu już tydzień, nie załatwili jeszcze połowy spraw. Codziennie słyszy się tu: farda — to znaczy: jutro. Farda, parmanez, insz Allah — jutro, wszystko jedno, jak Bóg da — to słowa najczęściej używane przez tutejszych urzędników. Jesteśmy w kraju, w którym nie istnieje pośpiech, tempo, termin. Pojęcia te wypaliło słońce. Insz Allah...

O Kabulu napiszę kiedyś więcej — teraz trzeba jechać dalej. Wsiadamy do ciężarów, ki i jedziemy na północ Afganistanu. Ponad 800 km mamy zrobić w ciągu dwóch dni, przez Czarikar, Burdż-Guldżan Czardek, Kazi-Bajza do Kizyl-Kala.

Hazrat Iman Safed

24 lipca

Ładujemy nasze bagaże na ciężarówkę. Bez osobistego ekwipunku jest go 4.600 kg. Jest co ładować. Czeka nas teraz 700 km górzystych strasznych dróg już prosto do naszego celu. Do naszych gór — w Hindukusz wschodni.

## KURS MASZYNISTÓW

KOPAREK i DZWIGÓW  
SAMOJEZDNYCH

urządza Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina Kombinat.

Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia i 7 klas szkoły podstawowej, ponadto 3-letnia szkoła mechaniczna, albo 2 lata pracy jako ślusarz remontowy sprzętu lub 6 miesięcy pracy jako pomocnik maszynisty.

Nauka z oderwaniem od pracy trwać będzie 2 miesiące, począwszy od 1 października 1962 r.

Informacji udziela Sekcja Zatrudnienia 1 Plac.

## PRZETARGI

Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” — w Krakowie, ul. Zabłocie 58

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie w terminie do dnia 25 września br. demontażu starych grzejników oraz montażu nowych grzejników o powierzchni ogrzewalnej 235 m<sup>2</sup>, w budynku administracyjnym.

Grzejniki dostarczy zleceniodawca.

Termin składania ofert upływa w dniu 5 września br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, społeczne oraz prywatne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K-7370

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

ŚLUSARZA ze znajomością spawania, MASZYNISTKĘ, dwóch ROBOTNIKÓW do prac remontowo-budowlanych, dwóch ROBOTNIKÓW PRODUKCYJNYCH — przyjmie zaraz Wytwórnia Surowic i Szeplonek — Kraków 24, al. Sosnowa 8 (Wola Justowska). — Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-7300

INŻYNIERA względnie TECHNIKA BUDOWLANEGO z długoletnim stażem pracy, KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH, OPERATORÓW maszyn ogrodniczych i ciągników, OGRODNIKÓW, WOŹNICĘ i PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych — przyjmie Zarząd Zieleni Miejskiej — Kraków, ul. Lubicz 23. K-7367

Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego — Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska nr 3, tel. 433-20 — zatrudni natychmiast:

- ELEKTROMONTERÓW,
- SPAWACZY wysoko kwalifikowanych,
- OPERATORÓW ŻURAWI WIEŻOWYCH z uprawnieniami zawodowymi,
- OPERATORÓW dźwigów samochodowych,
- POMOCNIKÓW OPERATORÓW,
- ŚLUSARZY konstrukcyjnych i samochodowych,
- MONTERÓW do montażu żurawi wieżowych,
- TOKARZY i jednego FREZERA.

K-7339

10 KIEROWCÓW z prawem jazdy III kat., do obsługi wózków „Multicar” przy rozwózce węgla — poszukuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi, Kraków, Rynek Gł. 19, I piętro. — Zarobek miesięczny 3.000 zł i ponad 3.000 zł. K-7366

Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie, Wydział Gospodarki Mieszkaniowej — Miejska Pracownia Geodezyjna — zatrudni natychmiast:

- 5 PRAWNIKÓW z praktyką administracyjną,
- 1 EKONOMISTĘ,
- 1 KSIĘGOWEGO,
- 1 LIKWIDATORA i POMIAROWYCH.

Podania wraz z życiorysem składać należy w Miejskiej Pracowni Geodezyjnej — Kraków, Plac Wiosny Ludów 3/4, II piętro, pokój 222. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-7371

INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO z uprawnieniami i praktyką — na stanowiska kierowników budów na terenie m. Krakowa, INŻYNIERÓW z praktyką — do Działów Przygotowania Produkcji, Produkcji i Kosztorysów

zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Krakowie, ul. Rydla nr 31. — Przedsiębiorstwo zapewnia uzyskanie w stosunkowo szybkim czasie mieszkania w Spółdzielni Mieszkaniowej. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — w Krakowie, ul. Rydla 31 (dojście przez bramę nr 33).

Cementownia „Nowa Huta” w Krakowie — przyjmie do pracy z terenu Krakowa, Nowej Huty i okolic, kwalifikowanych pracowników: ELEKTROMONTERÓW ŚLUSARZY 2 BIAŁYCH MURARZY PRZETOKOWYCH, TOROMISTRZA, SYTUATORA z uprawnieniami PKP

ponadto 50 PRACOWNIKÓW nlewykwalifikowanych — mężczyzn, którzy w czasie pracy będą mogli zdobywać kwalifikacje zawodowe.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Cementowego, przysługuje deputat węglowy. — Podanie i życiorys należy składać w Sekcji Kadr. — Dojazd tramwajem nr 15 z Ronda i nr 14 z Placu Centralnego. K-7331

MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, MALARZY, FLIZIARZY, LASTRIKARZY, ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych i SPRZĄTACZY — natychmiast zatrudni na terenie m. Krakowa Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane — Kraków, ul. Rydla 31. — Pracownikom zamieszkałym w Krakowie gwarantuje codzienny dojazd do swojego miejsca zamieszkania lub zakwaterowanie w hotelach pracowniczych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krakowie, ul. Rydla nr 31 (dojście przez bramę nr 33).

P.P. „Naftobudowa” w Krakowie, ul. Lubicz nr 25; zatrudni: MAGAZYNIERZA ze znajomością branży budowlano-montażowej, na stanowisku kierownika magazynu w Grupie Robót Nr 8 w Czechowicach k. Bielska — oraz STARSZEGO KSIĘGOWEGO w Grupie Robót Nr 7 w Krakowie. — Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Kraków, ul. Lubicz 25, pokój nr 201. K-7288

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe Oddział Remontowy przy Hucie im. Lenina — zatrudni natychmiast:

ELEKTRYKÓW, MURARZY, POMOC. MURARZY, ŚLUSARZY INSTALACYJNYCH, SPAWACZY elektrycznych i autogenicznych, MALARZY KONSTRUKCYJNYCH, TOROWCÓW.

Ponadto Przedsiębiorstwo zatrudni: MISTRZÓW MURARSKICH robót białych o wysokich kwalifikacjach oraz STAŻYSTÓW po ukończonym technikum budowlanym, mechanicznym, ekonomicznym oraz po studiach wyższych.

Pracownikom zapewnia się wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Hutnictwa oraz bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Zgłoszenia przyjmują Sekcja Personalna HPR — Kraków — Kombinat, Barak 80 (dojazd tramwajem nr 5 lub 16 — drugi przystanek od Dyrekcji H i L).

## Praca

UCZNIA, lat 17 — przyjmie Zakład elektrotechniczny, Kraków, ul. Miodowa 22, godz. 15-16. 13394-g

POMOC domowa na 8 godzin dziennie, do półrocznego dziecka — pilnie potrzebna. Krasickiego-boczna 6/2, godz. 19-22. 13495-g

## Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert! Informację! Otrzymasz przysyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elekoralna 11 „Syrenka”. K-5663

WDOWIEC poważniejszy, kulturalny, emeryt, bez nałogów, samotnie mieszkający w willi pod Krakowem, szuka towarzyski życia, miłej, zgrabnej, religijnej, do lat 45. — Aktualne zdjęcie pożądane. Oferty 13479 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## Kupno

PIANINO mało używane, kupię. Podać cenę. Oferty: 13510 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

## Sprzedaz

SAMOCHÓD sportowy — „BMW” typ 327 — sprzedam. — Zgłoszenia telefonicznie 244-52, od godz. 18, względnie ul. Rejtana 2, Jastrzębski. 13553-g

„LAMBRETTA 150 L-d”, sprzedam. — Kraków, tel. 505-09 (9-11 rano).

OKAZYJNIE — pilnie sprzedam motocykl BMW 750, na teleskopach — z wózkami. — Kraków, Rydla nr 20, II kl., m. 4. 13520-g

„SKODA” dwudrzwiowy — sprzedam. (22.000 zł). — Kraków, Dzierżyńskiego 36 b, godz. 16-19. 13484-g

„WIATKA” beżowa — przebieg 5.000 km, sprzedam. Oferty 13487 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA PRACUJĄCYCH

w Nowej Hucie, Osiedle Teatralne 33

przyjmuje dodatkowe wpisy

do klas: 8, 9, 10 i 11,

Wpisy odbywają się: we wtorki i piątki — od godz. 17 do 19, w kancelarii pokój nr 8.

## Lokale

DWA pokoje, kuchnia — komfort, I piętro, w Nowej Hucie (Osiedle Zielone) — zamienię na podobne lub pokój kuchnia, komfort, w Krakowie. — Oferty 13560 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BYTOM! Zamienię 2 pokoje, kuchnia, na mieszkanie w Krakowie. Bytom, Barbary 4 a/2. 13228-g

PRACUJĄCA poszukuje pokoju w Nowej Hucie. Tel. 204-16 (godz. 11-18) — lub oferty 13446 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju na dogodnych warunkach. Oferty 13200 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnie — na pokój kuchnie, lub pokój kuchnie i pokój — na pokój kuchnie. Oferty 13202 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju na okres 1 roku. Warunki do omówienia. — Oferty 13496 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PIELEGNIARKA z 16-letnią córką — poszukuje pokoju u starszych osób. Poza czynszem zapewnią opiekę. Wiadomość: tel. 585-54. 13508-g

DWIE panienci pracujące poszukują samodzielnego pokoju — Kraków, lub Nowa Huta. Oferty 13500 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje mieszkania. Oferty 13506 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, komfort, ładne (ul. Miodowa) — na garsonierę lub pokój kuchnia o małym metrażu — komfort. — Oferty 13491 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Wszelkie warunki do uzgodnienia — tel. 572-22. 13517-g

## Zguby

17 SIERPNIĄ zostawiono w tramwaju linii 15, aparat pomiarowy. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, na adres: — Nowa Huta, Osiedle Stalowe 14/27. 13518-g

ZGUBIONO damski, popielaty sweter. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem — Loretańska 3/12.

DZIURKOWSKI Józef — Czelaź, ul. Wesoła 3 — zgubił w dniu 14. VIII. portfel z dokumentami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

KOWAL Andrzej, Kraków, Łagiewnicka 30a, m. 2, zgubił świadectwo dojrzałości, wydane przez II Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Krakowie. 13457-g

JANECKA Aleksandra, Czyżyny, Centralna, zgubiła świadectwo dojrzałości oraz świadectwo czeladnicze Technikum Odzieżowego w Krakowie.

TOPA Mieczysław, Nowa Huta, Os. Na Skarpie 24, zgubił kartę rowerową, wydaną przez Dzielnicową Radę Narodową Nowa Huta. 13379-g

## Zawiadomienie o zmianie nazwy

Zawiadamiamy P. T. Kontrahentów i Klientów, że Inwalidzka Spółdzielnia Usług i Wytwórczości Różnej w Krakowie, ul. 1 Maja 6 — zmieniła nazwę i obecnie nosi nazwę:

**SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW »OCHRONA MIENIA«**

**W KRAKOWIE**

Zmiana została zarejestrowana przez Sąd Powiatowy dla m. Krakowa postanowieniem z dnia 10 sierpnia 1962 r.

Siedziba Spółdzielni mieści się nadal  
**W KRAKOWIE PRZY UL. 1 MAJA 6.**

21 Wtorek
Joanny
Franciszki
sierpnia

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Gina pszczoly...

Setki pszczol (nie wiadomo skąd?) przylatują na plac Szczepański, by złożyć „kurtuazyjną wizytę” w Spółdzielni „Pszczelarz”...

Biedne pszczoly nie zdają sobie jednak sprawy, że ich odwiedziny w mieście kończą się na ogół tragicznie. Gina dzielnicy w szklanej gablocie, umieszczonej za szybą wystawową, gdyż nie jest ona odpowiednio uszczelniona...

Kawiarnia na Wawelu

W Parku Krakowskim opodal sadzawki otwarta została mała letnia kawiarenka pod parasolami. Posiada ona 20 miejsc konsumpcyjnych i kiosk zaopatrzony w napoje chłodzące.

W najbliższych dniach otwarta zostanie również kawiarnia letnia na Wawelu (koło Smoczej Jamy). Kawiarnia ta otrzyma nowoczesne i estetyczne wyposażenie oraz zaopatrzone zostanie w ekspres do kawy...

Zbliża się koniec wakacji

Zbliża się już kres kolonii. Na pożegnanie otrzymujemy jeszcze wiele podziwien od młodzieży. Z Morskiego Oka napisali do nas dziewczynki z kolonii Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury z Krakowa...

Kraków zmienia swój wygląd a ul. Zwierzyniecka wciąż straszy

Zmienia się nie do poznania ul. Długa, Grodzka, Stradom, Pstrowskiego i wiele innych. Zniknęły z nich odrapane kamienie, obskurne bramy, brudne okna wystawowe. Pozostało jednak jeszcze wiele ulic, które należałoby uporządkować, odświeżyć...



Projektowane pawilony usługowe w osiedlu „Wieczysta”

Fot. A. Kociolowski

Pawilony usługowo-rzemieślnicze w osiedlu „Wieczysta”

Choć ilość świadczonych dla społeczeństwa usług stale wzrasta w Krakowie, to jednak daleko jeszcze do pełnego zaspokojenia potrzeb w tej dziedzinie. Z przyjemnością więc komunikujemy, że w Miejskim Biurze Studiów i Projektów Budownictwa jest w trakcie przygotowań projekt pawilonów rzemieślniczo-usługowych nr 13 i 20 w osiedlu „Wieczysta”.

Teren pod budowę o pow. 0,3 ha znajduje się przy ul. Łąkowej. Gł. projektant pawilonów mgr inż. arch. Olgierd Krajewski zaprojektował pawilon dwu i jednokondygnacyjny z parkingiem na 7 samochodów osobowych. Obydwa pawilony

będą na wskroś nowoczesnymi budynkami o dużej ilości szkła, których mury konstrukcyjno-poprzeczne wykonane zostaną z cegły pełnej, na zaprawie wapiennej, a ściany zewnętrzne z gazobetonu grubości 25 cm. Podłogi będą z płytek tzw. PCW.

Miłym dla oka akcentem projektu będzie klatka schodowa w podcieniu, oraz nowoczesna forma dachów, co przy kolorowych zewnętrznych tynkach pawilonów stworzy efektowną całość.

Znajdą w nich pomieszczenia punkty usługowe: krawiecki, szewski, elektrotechniczny, dentystyczny, pralniczy (również salon pralniczy samoobsługowy), a także punkt zegarmistrzowski i radiotechniczny. Będzie tu też apteka, punkt biblioteczny i urząd pocztowy. Zatem pawilony staną się dla mieszkańców „Wieczysta” prawdziwym rajem usług. Termin realizacji projektu 1963 rok. (cz)

Z pasiek do magazynów płynie już złocista struga miodu

W tym roku „urodzaj” na miód będzie raczej średni. Przewiduje się, że wydajność z jednego pnia wahać się będzie w granicach 4-8 kg. Dla porównania: w latach „rekordowych” pasiecznicy podbięrają do 40 kg. Mimo to Spółdzielnia „Pszczelarz” ma nadzieję wykonać swój plan z grubą nadwyżką. Do chwili obecnej skupiono już 350 ton z obszaru sześciu południowych województw.

„Pszczelarz” oblicza szacunkowo, że przed końcem sezonu do jego magazynów wpłynie jeszcze drugie tyle miodu. Część zostanie przeznaczona na eksport, a reszta zasili nasz rynek wewnętrzny.

Tajemnica powodzenia „Pszczelarza” kryje się w tym, że Spółdzielnia zdobyła sobie zaufanie pasieczników. Wprawdzie stawia ona wysokie wymagania jeśli chodzi o jakość miodu, ale system skupu wyklucza możliwości jakichś nadużyć na szkodę pszczelarzy, zapewnia im dogodne warunki odbioru i ceny. Trzeba tu jeszcze wspomnieć, że Spółdzielnia zatrudnia instruktorów pszczelarstwa i łącznie ze związkami pszczelarskimi i spółdzielniami ogrodniczymi prowadzi akcję szkoleniową. Każdy pasiecznik-kontrahent ma więc zapewnioną opiekę i fachowe porady. (hs)

„Żak” i „Ryś” czekają

W losowaniu książeczek motorowerowych PKO mieszkańcy woj. krakowskiego wylosowali dwa motorowery: „Żak” padł na nr UO 2129575 w Krakowie, a „Ryś” na nr UO 2130044 w Starym Sączu. Odbiór motorowerów w najbliższym czasie.

Od wprowadzenia tej książeczki ogółem wylosowano w woj. krakowskim 10 motorowerów, a w całym kraju 93 motorowery. Najbliższe losowanie 15 września.

KTO ZNA szczegóły dotyczące utworzenia i likwidacji hitlerowskich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady: Gross-Rosen, Płaszów, Szepietów k. Jasła, Bełżec, Sobibór i innych - proszony jest o pilne nadanie krótkiej informacji na piśmie do Okr. Komisji Historycznej ZBoWiD w Krakowie, Wielopole 15, II p. - z podaniem swego adresu.

Opóźnia się wykonanie niektórych inwestycji naszego miasta

Niepocieszające są wiadomości, dotyczące wykonania planu inwestycyjnego miasta Krakowa za I półrocze br. Inwestycje resortu Ministerstwa Żeglugi, PAN, Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej i NBP wykonane zostały w bardzo niskim procencie. Realizacja zamierzeń inwestycyjnych opóźnia się z powodu braku odpowiedniego sprzętu i... wykonawców robót ziemnych.

Znaczne opóźnienie zanotowano przy budowie kolegium biologicznego, humanistycznego i fizycznego. Blisko dwa miesiące opóźnione są prace przy budowie gmachu WSR. Główna inwestycja przemysłu spożywczego, jaką jest chłodnia nr 2, zrealizowana jest tylko w 35 proc.

Jeśli w dalszym ciągu na obiektach tych prace przebiegały będą w dotychczasowym tempie, przepadną przyznane fundusze. (w)

KANDYDATÓW NA milicjantów i kontrolerów Ruchu Drogowego na terenie m. Krakowa zatrudni Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Krakowie. Ponadto Komenda posiada wolne etaty dla 30 kierowców I i II kategorii jazdy. Blizsze warunki pracy i płacy poznać można w Wydziale Kadr KW MO, pl. Szczepański 5 oraz we wszystkich jednostkach MO na terenie miast.

Okradał kościelne skarbonki

W klasztorze w Kalwarii Zburzydowskiej milicja ujęła Jana Budkę, ur. w 1921 roku, zam. w Szytkowicach, który wykradał pieniądze ze skarbonek umieszczonych w kościele. Zakwestionowano znalezione przy nim w czasie rewizji 3600 zł, które prawdopodobnie również pochodziły z kradzieży. (hs)

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

Nieczynne.

Kina

APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Kapral z Madagaskaru” (fr.-wl.). SZUKA, DOM ZOLNIERZA, ISKIERKA, ZUCH, ZDROWIE, ZWIĄZKOWIEC - nieczynne. UCIECHA - 17.30, 20.15 „Rio Bravo” (USA). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Teresa prowadzi śledztwo” (CSRS). WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Garsoniera” (USA). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Et cetera” pana pułkownika” (fr.-wl.). KRAKUS (Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Nóz w wodzie” (pol.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Miłość po południu” (USA). ML. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Tygrysy na pokładzie” (radz.). CASSINO (Błitwy pod Lenino) ok. 20.30 „Jakobowski i pułkownik” (USA). MELODIA (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Profesor Mamlock” (NRD). KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Pies przy klawiaturze” (węg.). WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Biedni bogacze” (węg.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Odwiedziny prezydenta” (pol.). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci; 16 Aktualności; 17, 19 „Szantaż” (NRF). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) o zmroku „Kłopoty z miłością” (NRD). CHEMIK (Borek Fał.) - 19 „Herszt” (wl.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Jak zabić starszą panią” (ang.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Jutro premiera” (pol.). ROTUNDA (3 Maja 5)

17, 19.30 „Francuzka i miłość” (fr.). TEĆZA (Praska 52) 19.30 „Lata bez marzeń” (fr.). KINA W NOWEJ HUCIE SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Matka i córka” (fr.-wl.). M. SALA 17, 19 „Wózek” (hiszp.). SWIT 15.45, 18, 20.15 „Gdy byliśmy młodzi” (bułg.). M. SALA 17, 19 „Tajemnica zleonego boru” (radz.). LE-TNIE ok. godz. 20.30 „Kochanek lady Chatterley” (fr.). SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Czarne perły” (jug.). BALLADYNA, KOŁOROWE - nieczynne.

Telewizja

NA WTOREK Godz. 18.05 Na półkach księgarskich. 18.15 „Mój koń” - film seryjny. 18.45 „Kto odkrył Amerykę” - report. film. 18.55 Aktualności - magaz. inf. 19.30 Dziennik. 20 „Niepokój sumienia” odc. IV. film NRD. 21.30 Wszyscy jesteśmy sędziami - transm. z Wrocławia. 22.30 Wiadomości.

NA SRODE Godz. 16.55 Mistrzostwa Europy w pływaniu - transm. z Lipska. 18.15 Progr. film. 18.55 Wszelchnia TV: Panna hobby? 19.30 Dziennik. 20.05 Magazyn wojskowy 20.35 Kółko i krzyżyk - teleturniej. 21.05 Debussy - program muzyczny. 22.05 Wiadomości.

Wystawy - Muzea

WAWEL: Wschód w Zborach Wawelskich (godz. 9 do 14.30). KOMNATY (9-15). MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12: Zbiory z dziełoj Krakowa oraz: Dawne widoki Rynku krakowskiego (9-15). CZARTORYSKICH, Jana 19: Malarstwo obce, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia (12-18). SMOLENSK 9: Nabytki militariów z lat 1945-1961 (10-17). ARCHEOLOGICZNE, Jana 22: Archeologia polska; POSELSKA 3: Wykopiska polskie w Bułgarii (10-14). STARA BOZNICA, Szeroka (9-15). PAŁAC SZUKI, pl. Szczepański 4: Architektura i technika (10-17).

Dyżury

CHIRURG., INTERN., OKULIST., NEUROLOG.: Prądnicka 37. LARYNGOLOG.: Kopernicka 23. GRUZYCZY dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Justowska. POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGORZA tel. 225-55. N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAZ POZ. tel. 433-33. PUNKT INFORMACJI O USLUGACH tel. 0-11; N. HUTA: tel. 419-16.

Apteki

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Rynek Podgórski 9, Krakowska 1, pl. Wolności 7, Metalowców 1, N. HUTA: Centrum A.

ROZNE OGRÓD BOTANICZNY otwarty od godz. 8 do 19; OGRÓD ZOOLOGICZNY od 9 do 19.

Radio

NA WTOREK Godz. 17.45 Dziennik Krak. 17.55 Aud. dla młodzieży. 18.05 Melodie tan. 18.30 Wiadomości. 18.35 „Loincy z bożej łaski” - fel. 18.45 Zespół jazzowy. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Rozmowy literackie. 19.45 „W 100-lecie urodzin Debussy'ego”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Piosenki polskie. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA SRODE

Godz. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Zespoły lokalne. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Koncert dla wczasowiczów. 8.30 Wiadomości. 8.35 Publicystyka zagraniczna. 8.50 Orkiestra PR. 9.30 „Proszę mówić - słuchamy”. 10.00 „W muzycznym ZOO”. 10.30 Z życia ZSRN. 11.00 Koncert symfoniczny. 12.05 Wiadomości. 12.15 Swojskie melodie. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 „List ze Śląska”. 13.00 Koncert Chóru. 13.25 „Ocalenie” pow. Conrada. 13.45 Bulwary nad Sekwaną. 14.00 Muzyka operowa. 14.45 „Łątka rwie się do lotu”. 14.45 „Dworzak: Serenada E-dur. 15.30 Dla dzieci „O ptakach pana Mateusza”.

Tylko dobre chęci

Iżnowo skargi na personel MPK, tym razem na motorniczego nr 167, który nie bacząc na to, że rodzice dziecka



wstawili wózek razem z niemowlęciem do tramwaju, a sami nie zdążyli jeszcze usiąść - „ruszył z kopyta”, zostawiając oboje na ulicy. Cytujemy wypadek podkreślając wyraźnie, iż nie jest on niestety osobno! Bardzo często Czytelnicy w listach do redakcji lub telefonicznie żalą się na bezzmyślność obsługi wozów tramwajowych, która zupełnie mechanicznie odnosi się do wykonywanych zajęć i co gorsza - do pasażerów. Prosimy w ich imieniu o nieco więcej troski i starania, które - szczerze mówiąc - kosztują tylko trochę dobrych chęci! (mar)



# ECHA LIGOWYCH SPOTKAŃ

- Błędy w obronie wiślaków
- Na Ludwinowie święto
- Nie robić tragedii...

**MAMY** za sobą pierwszą kolejkę spotkań w II lidze i trzecią w ekstraklasie. Niespodzianek jest bardzo dużo a największa, to wysoka porażka „biało-czerwonych” w meczu z lokalną rywalką — Garbarnią. Ale i w ekstraklasie zanotowaliśmy nieoczekiwane wysokie zwycięstwo beniaminka — Stali nad ŁKS, czy porażkę Ruchu w Chorzowie z Legią.

Niestety, nie udało się szturmu wiślaków na opolską twierdzę i Odra zaaplikowała krakowianom trzy bramki, tracąc zaledwie jedną. Tak więc egzamin się nie udał i trzeba będzie poczekać do następnej okazji. Zanoszą się na to, że „czerwoni” nadal będą balansować z jednego krańca tabeli na drugi i grać „w kratkę”. To nie to, na co czekaliśmy wraz z liczną armią kibiców.

### BŁĘDY W OBRONIE

— I tym razem nie byliśmy gorsi — twierdzi trener M. Gracz po meczu z Odrą: Straciliśmy trzy „głupie”

**SYMPATYCY** piłkarstwa w podwawelskim grodzie nie potrafią na ogół dopinogować swych pupilów do lepszej gry. Niemniej publiczność na starej trybunie Cracovii ma swój specyficzny sposób podrywania od czasu do czasu drużyny do walki. Są to tradycyjne oklaski, które następują na krótko po jakimś zagranu ataku, czy strzale w kierunku bramki. Oczywiście inicjatorami oklasków są najstarsi kibice, którzy posiadają tam „etatowo” numerowane

## „Prosimy trybunę o głos”

miejsców wykupione na cały sezon. Podczas meczu Cracovia — Garbarnia „trybuna” nie miała okazji do braw. Natomiast po drugiej stronie boiska na miejscach stojących zajęli „pozycje” kibice podgórcy — Garbarni. Tych słychać było w niedzielę doskonale. Mieli powody do radości... Kiedy ich zespół zdobył 2 bramki wpadli na dowcipny pomysł i zaczęli skandować: „prosimy o głos trybunę”. Prośba nie została spełniona, na trybunie panował pogrzebowy nastrój.

— Zimno i jakoś nieswojo. Pokojówki opowiadały, że na dnie jeziora, pod wyspą, żyje olbrzymia ośmiornica. W pewnej chwili odniosłam nagłe wrażenie, że płynie tuż za mną.

— Największymi drapieżnikami w tym jeziorze są stare szczupaki — powiedziałem i otuliłem ją szlafrokiem. — Żadnej ośmiornicy tu nie ma. Woda w nocy jest zawsze nieprzyjemna. Nie wiem dlaczego.

— Jeżeli przypuszczamy, że ośmiornica żyje, musi coś w tym być — zastanawiała się Helena. — Przecież nie możemy myśleć o tym, co nie istnieje. Wycierałem ją do sucha.

— To jest najprostsze dowodzenie na istnienie Boga, Heleno. Skoro zdolni jesteśmy myśleć, że On jest, znaczy, że jest.

— Nie wierzysz w to?

— Tej nocy gotów jestem uwierzyć we wszystko. Oparła się o mnie. Odrzuciłem mokry ręcznik i opatuliłem ją starannie w kąpielowy szlafrok.

— Czy w to, że żyjemy kilka razy wierzysz także? — spytała.

— Tak — powiedziałem bez namysłu. To była nieprawda, nie wierzyłem.

Westchnęła.

— Bogu dzięki! Nie będę już się z tobą na ten temat sprzeczała.

Nigdyśmy się o to nie sprzeczała. Jej się tak wydawało, ponieważ, jak dowiedziałem się potem, często się nad tym zastanawiała. Nie wiedziałem wówczas, co było przyczyną tego, ona mi również nie powiedziała.

— Jestem zmęczona i trzęsę się z zimna — powiedziała. — Sądziłam, że woda jest już ciepła; zapomniałam, że jezioro leży w górach.

Miałem butelkę „Grappa”, którą kupiłem jeszcze w „Hotel de la Poste”. Nalałem jej pełną szklankę. Wypiła powoli,

bramki z winy Budki, Wójcika i Zalmana. Przed meczem padał deszcz a sama myśl o grze na mokrej murawie wyprowadza z równowagi naszych maszyniści zbudowanych obrońców. Nie czuli się więc najlepiej i faktycznie grali przeciętnie.

— To taki zbieg okoliczności — ciągnie dalej nasz rozmówca — że jak napastnicy zagrają lepiej, to zawodzą gracze z formacji obronnych. Tym razem muszę bowiem pochwalić Śmiałka, Machowskiego i Sytkę, którzy byli najlepszymi w naszym zespole. Natomiast najstabilniej grali Lach i Studnicki a także grający po przerwie Kmicik.

**„CZOŁG” CZY AUTOBUS**

Nie sposób szukać w kierownictwie winnych za porażkę wiślaków w Opolu, ale dziwna wydaje się podróż na mecz w starej, rotrzezionej i rozhułkanej „Skodzie”. To prawda, że kierowca dokazywał cudów i podróż upłynęła szybko, ale pozostanie faktem, że pilkarze czuli się w autobusie jak w „czołgu” i wysiedli w Opolu z bólem głowy.

Cale szczęście, że w najbliższym czasie wiściany otrzymają piękny autokar „Jelcz” bo przecież podróże w rodzaju tej do Opolu nie umożliwiają utrzymania względnie dobrej kondycji i samopoczucia drużyny.

### TO BYŁ NAJLEPSZY PREZENT

Garbarnia istnieje już 40 — lat. Zarząd klubu nie planuje z tej okazji organizowania jubileuszu, bo ma pustą kasę, ale święto pozostanie świętem. Tym bardziej, że zawodnicy nie zapomnieli o swym kierownictwie i kibicach, dając im prezent w postaci zwycięstwa nad Cracovią 3:0.

— To był mój najprzyjemniejszy dzień w pracy — stwierdził jeden z kolegów „po piórze”, który pracuje w licznych gronie zwolenników „biało-czerwonych”. Nareszcie mogłem sobie pożartować „cudzym kosztem”, bo dotychczas to często żartowano moim.

Tak, tak! Garbarze pokazali sporej sztuki i zaskoczyli nawet własnych zwolenników. Nic więc dziwnego, że nie tylko na Ludwinowie, ale także w całym sportowym Podgórzu ludzie chodzą zadowoleni i uśmiechnięci.

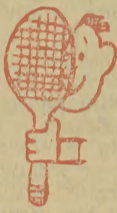
### KONCENTRACJA SIŁ JEST KONIECZNA

W poniedziałkowe popołudnie kibice pasiaków obsiedli stoliki kawiarniane i w trakcie burzliwych dyskusji nie zostawili suchej nitki na swych pupilach.

Nasłuchaliśmy się tylu plotek, że gdyby był w nich tylko 1 proc. prawdy, to należałoby zamknąć bramy stadionu przy ul. Puskina na cztery spusty.

To fakt, że cracoviacy grali bardzo słabo, ale nie należy wpadać z jednej krącości (przed rokiem kibice okrzyknęli swych pupilów „polskim Realem”) w drugą. Jedenastkę biało-czerwonych stać na dużo lepszą grę — to fakt. Niewątpliwie jej się doczekamy, tylko tym szybciej im spokojniejsza będzie atmosfera pracy trenera, zawodników i całego kierownictwa. Koncentracja sił jest więc konieczna! (JAF)

## Na tenisowych kortach



**WCZORAJ** na kortach Nadwiślanu rozpoczęło się spotkanie tenisowe z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zespołami MZKS Krosno i Nadwiślanu. Rozegrano 7 gier, w których zwycięstwa odnieśli gospodarze wygrywając tym samym spotkanie i uzyskując awans do półfinału rozgrywek. A oto wyniki: kobiety (na pierwszym miejscu zawodniczki krakowskie) — Holocher — Kuźniar 6:0, 6:0, Krawczyk — Maksymiszyn 6:2, 6:0, mężczyźni — Nowak — Żółkoś 6:4, 6:4, Stasiowski — Kublicki 6:3, 6:1, Konieczny — Wilk 6:2, 6:4, gra podwójna — Horajn, Nowak — Ukleja, Żółkoś 6:2, 6:3, gra mieszana Krawczyk, Nowak — Maksymiszyn, Kublicki 6:4, 6:0.

**W ŻYWCU** rozegrano tradycyjny turniej tenisowy, w którym zwycięstwa odnieśli: w grze pojedynczej kobiet Dańda (Cracovia) wygrywając w finale z Zmijanką (Legia) 6:4, 6:4, a w grze pojedynczej mężczyzn Radzio (Legia) zwyciężając w finale swego koleżę klubowego Jamroza 6:4, 6:0, 6:2.

Podczas meczu lekkoatletycznego Polska — RFSRR świetnie spisali się nasze zawodniczki zwyciężając różnicą 1 pkt. Na zdjęciu (od lewej): Ciepła, Sobota, Szynk, Górecka, które w biegu 4x100 m odniosły zwycięstwo wyrównując równocześnie rekord Polski, rezultatem 45,0 sek.



# ECHO SPORTOWE

W Budapeszcie

## Ciężarowcy 28 państw

## walczyć będą o tytuły mistrzów świata

**REPREZENTACI** 28 państw startować będą w tegorocznych mistrzostwach świata i Europy, które rozegrane zostaną w dniach od 16 do 22 września w Budapeszcie. Udział w zawodach wezmą prawie wszyscy mistrzowie i rekordziści świata.

Związek Radziecki przysłał na Węgry swych czołowych sztan-

gistów: Stogowa, Minajewa, Kurinowa, Plukfeldera i Własowa. USA reprezentować będą m. in.: Berger, Vinci, Kono, Schemansky i Gubner, Węgry — rekordziści świata Foelgi i Veres, a Japonię również rekordzista świata — Mikajke.

Bardzo pilnie przygotowuje się do startu w mistrzostwach drużyna polska. Obecnie zawodnicy przebywają na zgrupowaniu w OPO na Bielanach w Warszawie, gdzie pod kierunkiem trenera kadry narodowej — Klemensa Ruguskiego, przechodzą ostatni szlif formy. Jak wykazało to mecz z Węgrami, polscy ciężarowcy, po niezbyt fortunnym początku tegorocznego sezonu, odzyskują swą wielką formę. Zwycięstwo nad silnym zespołem Węgier mówi już samo za siebie. A przecież do mistrzostw świata pozostał jeszcze miesiąc. Należy się więc spodziewać, że polscy sztangiści będą do nich dobrze przygotowani.

Na zgrupowaniu w OPO przebywa 16 najlepszych naszych ciężarowców. Na mistrzostwa pojedzie ich jednak tylko siedmiu. Prawdopodobnie Polska reprezentowana będzie w Budapeszcie przez następujących zawodników: Kozłowski w wadze piórkowej, Zieliński i mistrz świata Baszanowski w wadze lekkiej, Bochenek i Kaczkowski w wadze półciężkiej oraz obrońca tytułu mistrza świata — Paliński w wadze lekkociężkiej. Przewiduje się jeszcze start młodego i niezwykle utalentowanego Pietruszka w wadze średniej.

Mistrzostwa rozegrane zostaną po raz pierwszy na otwartym powietrzu, na tzw. małym stadionie, który został niedawno zbudowany obok słynnego Nép Stadionu i posiada trybuny na ok. 15 tys. widzów. Organizatorzy spodziewają się codziennie kompletnych widzów, ponieważ zainteresowanie mistrzostwami w Budapeszcie rośnie z dnia na dzień.



Oprócz świetnego biegu w sztafecie 4x100 m podczas meczu z RFSRR krakowianka — Barbara Sobotowa odniosła zwycięstwo w swej „koronnej” konkurencji — biegu na 200 m. Na zdjęciu Sobotowa ze znaczną przewagą nad rywalkami jako pierwsza mija linię mety.

### W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

**LIPSK.** W drugim dniu rozgrywanych tu pływackich mistrzostw Europy tytuły zdobyli: w wyścigu na 100 m stylem dowolnym kobiet — Bechstein (NRD) uzyskując rezultat 1.04,3 min., w skokach z trampoliny kobiet — Kramer (NRD) 153,57 pkt., w wyścigu na 100 m stylem dowolnym mężczyzn — Gotvalles (Francja) 55,0 sek., a na 400 m stylem zmiennym mężczyzn — Androsow (ZSRR) 5.01,3 min.

**CHICAGO.** Podczas pływackich mistrzostw Stanów Zjednoczonych Finnaren ustanowiła rekord świata w wyścigu na 200 m stylem motylkowym uzyskując rezultat 2.31,2 min.

**BUDAPESZT.** W czasie trójmeczów lekkoatletycznych Węgry — CSRS — Ukraina najlepszy rezultat uzyskał węgierski dyskobol — Szecsenyi uzyskując rezultat 60,66 m.

**MOSKWA.** Tytuł mistrza Związku Radzieckiego w pięcioboju nowoczesnym zdobył młody reprezentant Ukrainy — Piczuskin. Sensacją zawodów było zajęcie dopiero drugiego miejsca przez zdecydowanego faworyta zawodów — mistrza świata Igora Nowikowa.

## Też rekordzista...



zwyczaj trudnych. Najbardziej uczęszczana, znana już od 1874

**NA GIERLACH**, najwyższy (2663 m) szczyt w Tatrach prowadzi wiele skalnych dróg, od najłatwiejszych aż do najbardziej trudnych. Najbardziej

r. i w taternickich przewodnikach oznaczona jako droga „bez żadnych trudności” wchodzi z Doliny Wielickiej przez tzw. Wielicką Próbę. Choć różnica w wysokości między Wielicką Próbą, gdzie właściwie znajduje się początek wejścia, a szczytem wynosi 683 metry, to jednak zwykle się mówi, że przy wyjściu na Gierlach „więcej schodzenia niż wychodzenia”, gdyż tyle jest na podejściu w terenie mniejszych i większych obniżen, zachodów, przekroczeń grzęd, żeber skalnych, rynien i źlebków. Z tej też przyczyny niewielu jest turystów, którzy po przejściu, tej zawiłkanej, żmudnej i mało ciekawej drogi chcieliby ją jeszcze raz powtórzyć.

A przecież kroniki tatrzańskie wymieniają takiego właśnie człowieka gór, którego chyba pasją życia stały się wejścia na Gierlach. Tym dziwnym hobbistą jest najstarszy słowacki przewodnik zawodowy Jan Poczujaw z Nowej Lesnej pod Tatrami. Oto do 72 roku swego życia był 600 razy na Gierlach, w ubiegłym zaś roku licząc 75 lat zanotował 625 wyjść.

Właściwie nie wiadomo, co podziwiać w przewodniku Poczujawu, czy jego tężyznę fizyczną, fantastycznie zdrowy organizm czy też dziwną pasję.

M. B.

## Skład kolarzy na mistrzostwa świata

**POLSKI** Związek Kolarski ustalił już skład naszej ekipy, która bronić będzie barw Polski na kolarskich mistrzostwach świata we Włoszech. Do reprezentacji powołano: Bekera, Gazdę, Fornalczyka, E. Królaka, Pokornego i Kudrę.

**E.M. REMARQUE**

# NOC W LIZBONIE

Tłum. Al. Matuszyn

51)

— Niechętnie stąd odjeżdżam — powiedziała. — Jutro zapomnisz. Jedziemy do Paryża. Nigdy jeszcze tam nie byłaś. To jest najpiękniejsze miasto świata.

— Najpiękniejszym miastem świata jest to, w którym czujemy się szczęśliwi, Czy uważasz, że to jest również banalne?

— Do diabła ze stylistyczną oglednością — zawołałem. Nam wciąż jeszcze brak banałów! Zwłaszcza takich. Nalać ci jeszcze?

— Skinięła głową. Sobie również napełniłem szklankę. Siedzieliśmy przy kamiennym stole na łące dopóki nie zauważyłem, że Helena jest śpiąca. Zaniosem ją do łóżka. Usnęła obok mnie. Patrzyłem przez otwarte drzwi na łąkę, która powoli przybierała barwę niebieską, a potem srebrzystą. Po godzinie Helena obudziła się i poszła do kuchni po wodę. Wróciła z listem, który nadszedł gdy byliśmy w Ronco.

— Od doktora Martensa — powiedziała. Przeczytała go i odłożyła.

— Czy on wie, że jesteś tutaj? — spytałem.

Przytaknęła ruchem głowy.

— Wyjaśnił mojej rodzinie, że to on doradził mi ten wyjazd do Szwajcarii w celu przebadania

się i że muszę pozostać tu przez kilka tygodni.

— Właściwie, czyś ty się leczyla u niego?

— Od czasu do czasu.

— Co to było?

— Nic szczególnego — powiedziała i schowała list do kieszeni, nie dając mi go do przeczytania.

— Skąd masz tę bliznę? — spytałem, wskazując na cienką ledwie widoczną rysę biegnącą wzdłuż brzucha. Zauważyłem ją już przedtem, ale teraz na tle opalonej skóry rzucała się bardziej w oczy.

— Taka sobie niewielka operacja. Nic ważnego.

— Jaka operacja?

— Taka, o której się nie mówi. Kobiety mają niekiedy coś takiego.

Zgasiła światło.

— Jak to dobrze, że przyjechałeś po mnie — szeptała. — Nie mogłam już wytrzymać. Kochaj mnie! Kochaj i o nic nie pytaj.

— Szczęście... — powiedział Schwarzwald. — Jakże się skraca we wspomnieniu, niby bielizna z lichego materiału. Tylko nieszczęście zachowuje tę właściwość, że daje się zbilansować. Po przyjeździe do Paryża wynajęliśmy pokój w małym hoteliku na lewym brzegu Sekwany przy Quai des Grand Augustin. Hotel nie miał windy, tylko sfatygowane wiekiem schody. Nasz pokój był mały i skromnie umeblowany. Ale mieliśmy paszporty. Byliśmy zatem normalnymi ludźmi — aż do września 1939 roku.

— Z czego się utrzymywałeś? — spytała mnie Helena po kilku dniach pobytu w Paryżu. — Czy miałeś tu jakieś stałe zajęcie?

— Oczywiście, że nie. Przecież nie wolno mi było tu mieszkać. Jak więc mogłem uzyskać zezwolenie na pracę?

(Ciąg dalszy nastąpi)